

Sygnatura akt: V GC 1588/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 07 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Sowa

po rozpoznaniu w dniu 04 grudnia 2017 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. T.

przeciwko: W. L.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego W. L. na rzecz powoda M. T. kwotę 4.235,00 zł (cztery tysiące dwieście trzydzieści pięć złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 4.059,00 zł od dnia 14 maja 2016r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego W. L. na rzecz powoda M. T. kwotę 1.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 917,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt V GC 1588/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 kwietnia 2017 r. (data wpływu) powód M. T. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w O. W.. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego W. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w C. kwoty 4.235,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 4.059,00 zł od dnia 14 maja 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż wykonał na rzecz pozwanego usługę dźwigiem – układanie wiązarów w O. W.. przy ul. (...). Raporty dziennej pracy sprzętu zostały podpisane przez pozwanego. Powód wystawił mu z tego tytułu fakturę VAT nr (...). Pomimo, iż pozwany nigdy nie kwestionował usługi, nie uregulował żądanej należności.

W dniu 10 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu V Wydział Gospodarczy wydał w sprawie sygn. akt V GNc 1797/17 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił żądanie pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w ustawowym terminie złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, iż roszczenie powoda jest bezpodstawne, albowiem nie udowodnił on należycie istnienia i wymagalności dochodzonego roszczenia. Podniósł, iż powód nie przedstawił dowodu umowy, na którą się powołuje, a tym bardziej dowodu spełnienia swojego świadczenia niepieniężnego. Wskazał, że dowodem takim nie może być dołączona do akt faktura, gdyż brakuje na niej podpisu powoda i pozwanego. Zakwestionował również moc dowodową raportów dziennych z uwagi na występujące na nich przekreślenia i nieczytelne godziny wykonywania usługi dźwigowej. Jednocześnie nie złożył żadnych wniosków dowodowych.

W odpowiedzi na sprzeciw z dnia 03 sierpnia 2017 r. (data wpływu) powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał, że współpracował z pozwanym już w 2013 r.

i 2014 r. i wtedy rozliczenia przebiegały bez problemu. Podniósł, iż prace, za które zapłaty dochodzi miały miejsce w kwietniu 2016 r. Operatorem koparki był wtedy jego pracownik H. F., a raporty pracy dziennej były akceptowane przez pracownika pozwanego nazwiskiem B.. Powód wskazał, że na etapie przedsądowym pozwany nie kwestionował roszczenia, nie odesłał faktury ani raportów. Podniósł, że po otrzymaniu pierwszego wezwania do zapłaty pozwany kontaktował się z nim prosząc, by ten nie wnosił sprawy do Sądu i deklarując chęć spłaty zadłużenia.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powód M. T. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w O. W., zaś pozwany W. L. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w C..

okoliczność bezsporna.

W kwietniu 2016 r. powód wykonywał na rzecz pozwanego usługę dźwigową na budowie sali gimnastycznej przy ul. (...) w O. W.. Każdego dnia pracy pracownik powoda wypełniał raport dzienny pracy. Wpisywał w nim rodzaj używanej maszyny (dźwig), adres budowy, gdzie usługa była wykonywana, firmę zlecającą, datę wykonanej usługi oraz ilość godzin pracy. Raport podpisywał pracownik powoda wykonujący usługę dźwigiem H. F.

i pracownik pozwanego B.. On też wskazywał pracownikowi powoda miejsce rozładowania wiązrów na budowie. Łącznie usługa była wykonywana przez 22 godziny, przy stawce 150 zł netto za godzinę.

W dniu 29 kwietnia 2016 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) za wykonanie usługi dźwigiem (...) O. (...), na kwotę 3.300,00 zł netto (22 godziny pracy x 150,00 zł), tj. 4.059,00 zł brutto z terminem płatności oznaczonym na dzień 13 maja 2016 r.

Pozwany prosił o przedłużenie terminu płatności, uzasadniając to problemami na budowie. Powód wyraził zgodę, pozwany jednak nie uregulował należności. Sprawa została skierowana do firmy windykacyjnej, która pismem z dnia 29 listopada 2016 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 4.059,00 zł tytułem zaległości wynikającej z faktury oraz kwoty 176,31 zł tytułem równowartości 40 euro jako rekompensaty za koszty odzyskiwania należności zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie zostało nadane w urzędzie pocztowym w dniu 01 grudnia 2016 r.

Na początku 2017 r. pozwany skontaktował się z powodem, prosząc, żeby nie kierować sprawy do Sądu, i oświadczając, iż on zapłaci zaległość. Powód wstrzymał windykację, jednakże należność wynikająca z faktury nie została przez pozwanego uregulowana.

Do wykonanej usługi pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń ani reklamacji. Nie kwestionował jakości wykonanej usługi ani czasu jej trwania.

(dowód: faktura VAT k. 7, raporty dzienne pracy k. 8-9, wezwanie do zapłaty k. 12, wyciąg z pocztowej książki nadawczej k. 13, zeznania świadków: H. F. k. 64, e-protokół z dnia 05.10.2017r. 00:02:47-00:11:30, A. K. k.64-65, e-protokół z dnia 05.10.2017r. 00:11:40-00:22:35, przesłuchanie powoda M. T. k. 72-73, e-protokół z dnia 04.12.2017r. 00:02:48-00:11:40).

W rozliczeniu podatku VAT za miesiąc kwiecień 2016 r. pozwany uwzględnił sporną fakturę.

(dowód: pismo Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w T. k. 58).

Na dzień 29 kwietnia 2016 r. średni kurs NBP 1 euro wynosił 4,4078 zł.

(fakt znany Sądowi z urzędu).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów załączonych do akt przez stronę powodową, zeznań świadków: H. F. i M. K. (1) oraz przesłuchania powoda M. T..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania, w tym również fakturę VAT i raporty pracy dziennej. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości z powodów omówionych poniżej, mimo iż zostały zakwestionowane przez pozwanego.

Za prawdziwe Sąd uznał także zeznania świadków, gdyż były one spontaniczne, spójne i logiczne, a także zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nadto nie zostały zakwestionowane przez pozwanego (art. 230 kpc). Z tych samych względów Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda.

Na rozprawie w dniu 04 grudnia 2017 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego, albowiem wezwany na termin pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania i skutków z art. 6 kc nie stawiał się.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako zasadne, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził od pozwanego zapłaty za wykonaną usługę dźwigiem objętą fakturą VAT dołączoną do pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości. Wskazał, że powód nie udowodnił zasadności wystawionej faktur, nie wykazał, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy, zaś z samej faktury nie można wywodzić, jaka była treść umowy, czy faktura została wystawiona zgodnie z tą umową oraz czy umowa została wykonana. Zakwestionował także moc dowodowa raportów dziennych z uwagi na występujące na nich przekreślenia i nieczytelne godziny wykonywania usługi dźwigowej.

Zgodnie z wynikającą z art. 6 kc regułą rozłożenia ciężaru dowodu na stronach spoczywa ciężar udowodnienia wskazywanych przez siebie faktów. Ta strona, która twierdzi, że określony fakt miał miejsce obowiązana jest zgłosić dowody wykazujące jego istnienie. Strona, która powołuje się na nieistnienie określonego faktu powinna również udowodnić swoje twierdzenie, zgłaszając dowody dla wykazania faktów przeciwnych. Ciężar udowodnienia faktu należy zatem rozumieć z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (por. wyrok SN z dnia 07 listopada 2007 r., II CSK 239/07, niepubl.).

Podkreślić przy tym należy, iż rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 kc) (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, Legalis z glosą A. Zielińskiego). Zaś

zgodnie z treścią art. 233§1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego w pierwszej kolejności należy wskazać, że faktura VAT ma walor dokumentu prywatnego (art. 245 kpc), może jedynie dowodzić, iż osoba, która ją podpisała, złożyła oświadczenie w niej zawarte, jednakże stanowi powszechnie przyjęty dokument rozliczeniowy. Jej doręczenie umożliwia dłużnikowi podjęcie czynności mających na celu sprawdzenie, czy świadczenie jest zasadne tak co do zasady, jak i co do wysokości. Umożliwia też podjęcie czynności finansowych zmierzających do spełnienia świadczenia. Faktura, jako dokument rozrachunkowy, nie stanowi dowodu wykonania umowy w sposób uzasadniający żądane wynagrodzenie. Z punktu jednak widzenia zasad doświadczenia życiowego powszechnie znanym jest, iż w kontaktach handlowych pomiędzy przedsiębiorcami, na potwierdzenie dokonanej transakcji wystawiane są faktury służące obu stronom do rozliczeń. Często samo wystawienie faktury zastępuje sporządzanie umów na piśmie.

Jak już wspomniano, choć w zasadzie faktura jest dokumentem techniczno-rozliczeniowym, to może zawierać także oświadczenie woli strony, która ją wystawiła, a zatem ma istotne znaczenie dla wykładni oświadczeń woli stron (por. wyrok SN z dnia 18 marca 2004 r., III CK 411/02, Lex nr: 585805). Poza tym podkreślić należy, że umowa o świadczenie usług, dla swej ważności, nie wymaga formy pisemnej, nie została również zastrzeżona przez ustawodawcę żadna inna forma, która ograniczałaby możliwości dowodzenia jej istnienia w przypadku sporu sądowego. Strona może zatem wszelkimi środkami dowodowymi wykazać łączący ją stosunek prawny. Jednym z takich dowodów są faktury VAT, których obowiązek wystawienia wynika

z przepisów prawa podatkowego w przypadku sprzedaży pomiędzy przedsiębiorcami (por. komentarz do art. 535 kc, red. K. Osajda/K. Haładyj, Legalis). Nadto, co istotne, nie ma wśród informacji, które koniecznie muszą być zawarte na fakturze, aby stanowiła ona ważny dowód księgowy, wzmianki, aby podpis był wymagany. Można zatem założyć, że faktury pozbawione odrębnego podpisu są poprawne w rozumieniu prawa oraz nie ma podstaw do kwestionowania ich wiarygodności ze względu na te braki.

Odnosząc się zaś do zarzutów pozwanego dotyczących raportów pracy dziennej wskazać należy, iż sposób ich sporządzania wyczerpująco opisał świadek H. F., którego zeznania Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zeznał on, że każdego dnia pracy wypełniał taki raport. Wpisywał w nim rodzaj używanej maszyny (dźwig), adres budowy, gdzie usługa była wykonywana, firmę zlecającą, datę wykonanej usługi oraz ilość godzin pracy. Podpisywał raport on i pracownik pozwanego B.. Natomiast z zeznań świadka M. K. (2)

i powoda, które Sąd również uznał za prawdziwe jednoznacznie wynika, że strony współpracowały ze sobą wcześniej, w 2013 i 2014 r. i wtedy zasady rozliczania stron były takie same. Pozwany zaś nigdy nie zgłaszał do nich żadnych zastrzeżeń.

Podkreślić przy tym należy, iż z zeznań świadka M. K. (2) i powoda, niezakwestionowanych przez pozwanego jednoznacznie wynika, że pozwany dwukrotnie prosił

o przedłużenie terminu płatności z uwagi na problemy na budowie, co Sąd potraktował jako uznanie roszczenia. Było to tzw. uznanie niewłaściwe, które zachodzi w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela,

z którego wynika, że uważa on roszczenie za istniejące (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 22 marca 1991 r., I ACr 60/91, OSP 1991/11/282, wyrok SA w Katowicach z dnia 31 stycznia 2013 r., I ACa 663/12, LEX 1280122). Uznanie to powinno było zindywidualizowane i określone co do wysokości (por. orz. SN z dnia 23 czerwca 1972 r., CR 142/72, OSN 1973/61). Dla skuteczności uznania nie jest wymagana żadna szczególna forma. Może być ono także dorozumiane, np. na skutek częściowego wykonania zobowiązania, uiszczenia odsetek, próśby o odroczenie płatności itd. (por. A. Szpunar, Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia, NP 1973, nr 7-8, s. 1004). Czynność taka stanowi oświadczenie wiedzy i jest oświadczeniem nieodwołalnym.

Wbrew zatem zarzutom pozwanego podniesionym w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy w postaci umowy o

świadczenie usług, faktura została wystawiona za wykonaną usługę w wysokości odpowiadającej jej cenie i liczbie poświęconych na nią godzin,
a sama faktura, co zasługuje na podkreślenie, została przez pozwanego ujęta w deklaracji podatkowej VAT za kwiecień 2016 r.

Podkreślić należy, iż przy okazji doręczenia nakazu zapłaty a także wraz z wezwaniem na termin rozprawy pozwany został pouczone o konieczności powołania w sprzeciwie dowodów na poparcie podnoszonych przez siebie okoliczności pod rygorem ich utraty. Mimo to nie złożył żadnych wniosków dowodowych ani nie wziął udziału w rozprawie. W ocenie Sądu, nie zasługują zatem na uwzględnienie twierdzenia pozwanego zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił, iż strony łączyła umowa o świadczenie usług. Zgodnie treścią art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przepis ten odsyła zatem do przepisów art. 734§1 kc i art. 735§1 kc. Pierwszy z nich stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Drugi przepis wskazuje natomiast, że jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę wynikającą z faktury VAT nr (...) w wysokości 4.059,00 zł (pkt 1 sentencji wyroku).

O obowiązku zapłaty odsetek w wysokości ustawowej za opóźnienie w transakcjach handlowych Sąd orzekł na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 684) zgodnie z którym w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie i wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie.

Pozwany miał uregulować należność z faktury w terminie wskazanym w jej treści, który upłynął mu w dniu 13 maja 2016 r. Zatem popadł w opóźnienie w dniu 14 maja 2016 r. i od tej daty należy liczyć odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych od zasądzonej kwoty, tj. od 4.059,00 zł (pkt 1 sentencji wyroku).

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że pozwany nie zapłacił powodowi wynagrodzenia za wykonaną usługę we wskazanym w fakturze terminie.

Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 684) w brzmieniu obowiązującym od dnia 01 stycznia 2016 r. wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Ustawodawca zatem przewidział dla wierzyciela swoisty ryczałt będący rekompensatą za koszty starań w celu odzyskania należności w wysokości równowartości 40 euro. Ta stała rekompensata przysługuje od dłużnika, przy czym wierzyciel nie jest zobligowany do wykazania poniesienia w tej wysokości wydatków.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie powód przedkładając fakturę VAT nr (...) wykazał, że należy mu się zwrot kwoty stanowiącej równowartość 40 euro według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, gdyż pozwana nie uregulowała należności we wskazanym w nich terminie. Dlatego też zasądził tą kwotę zgodnie z żądaniem pozwu w wysokości 176,00 zł (w dniu 29 kwietnia 2016 r. wartość 1 euro wynosiła

4,4078 zł), o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku. Przy czym powodowi należała się tego tytułu kwota 176,31 zł, ale Sąd nie mógł wyjść ponad żądanie (art. 321§1 kpc) i zasądził ją w wysokości wskazanej przez stronę.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98§1 i 2 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 100,00 zł obliczona zgodnie z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. tj. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 900,00 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 09 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 ze zm.).

Pozwany przegrał proces w całości, musiał więc w całości ponieść jego koszty. Dlatego też Sąd zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 1.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2 sentencji wyroku).

SSR Katarzyna Górna-Szuława